

Jerzy Dumnicki

[REDAKTED]

[REDAKTED] Warszawa

[REDAKTED]

Warszawa, 12.11.2001 r.

W. Pan

Jan Malinowski

ul. Libelta 1/18

85-080 Bydgoszcz

Szanowny Panie

Uprzejmie proszę o przesłanie ankiet do redagowanego przez Pana opracowania o wilnianach – członkach ruchu oporu podczas II-iej Wojny Światowej w szeregach ZWZ-
AK na wileńszczyźnie. Nie mam bliższych informacji czy to ma być coś w rodzaju
encyklopedii czy zbioru wspomnień o weteranach walk o niepodległość. Wszyscy
członkowie mojej rodziny byliśmy członkami lub żołnierzami ZWZ-AK. A mianowicie:

1. Matka moja Eugenia Dumnicka z Węckowiczów ur. 1890 r. w Wilnie – pseudonim
„Częstochowa”, zam. w folwarku Stefaniszki k/Turgiel pow. Wileńsko-trocki. Takż
kryptonim tj. „Częstochowa” nadano folwarkowi Stefaniszki, bowiem często
przechowywani byli najpierw ranni oficerowie z kampanii wrześniowej, „spaleni”
konspiratorzy a potem ranni partyzanci z Brygad AK. Matka moja została
aresztowana przez NKGB dnia 5 lutego 1945 roku, po ciężkim śledztwie w więzieniu
na Łukiszkach skazana na 10 lat łagrów NKWD na Sybirze i Kazachstanie. Wróciła
do kraju w grudniu 1955 roku. Zmarła w czerwcu 1971 roku w Lublinie i tam
została pochowana.
2. Ojciec mój rotmistrz 23 pułku Ułanów Grodzieńskich Stanisław Dumnicki ur. W
1891 roku w Humaniu (obecnie Ukraina), walczył o Niepodległość Ojczyzny w latach
1918-1920. W latach II-iej Wojny Światowej pod pseudonimem „Sław” był
członkiem i żołnierzem ZWZ-AK. Najpierw w siatce gminy Turgiele zajmował się
szkoleniem bojowym a później od powstania Oddziału Rozpoznawczego Komendy
Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK był w sztabie Oddziału do czasu podstępnego
rozbrojenia jednostek bojowych AK przez Sowieców. Szczęśliwie zbiegł z
internowania i jedyny z rodziny naszej uniknął pobytu w łagrach NKWD.
Trzykrotnie zdobywał Wilno: 19 kwietnia 1919 roku pod płk. Beliną Prażmowskim,
8 października 1920 roku pod gen Lucjanem Żeligowskim i w 1944 roku w Akcji
„Ostra Brama”. Uczestnik Bitwy Warszawskiej-ranny pod Radzyminem.
3. Siostra moja Barbara Dumnicka ur. Wilnie w 1923 roku pseudonim „Aleksandra”
już 11 listopada 1939 roku, została członkiem „Związku Wolnych Polaków”
zrzeszonego w ZWZ a później AK. W grudniu 1939 roku za aktywną działalność w
organizacji strajku szkolnego aresztowana przez Litwinów „smetonowców”
rozpoczęła swoją „powinność więzienną przodków naszych” w więzieniu na
Łukiszkach w Wilnie już w grudniu 1939 roku. Relegowana dożywotnio ze szkół
litewskich wróciła do folwarku Stefaniszki i tam bardzo aktywnie działała w siatce
ZWZ-AK. Pomagała Matce przechowywać „spalonych” konspiratorów, przewoziła
„bibułę” i broń –to jej dodatkowe zajęcie. Po powstaniu Oddziału Rozpoznawczego
Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego została łączniczką-sanitariuszką
Oddziału aż do jego rozbrojenia przez sowieców. Uniknęła internowania –ale 5
lutego 1945 roku wraz z Matką została aresztowana przez NKGB, po ciężkim
śledztwie skazana na łagry. Przebywała na katorżnych robotach, głównie w
„specłagrach” 11 lat począwszy od znanego już w latach 1939/1940 Ostaszkowa,



północ od Workuty), Norylsku, Tajszecie, Siewiero Jenisiejsku. Wróciła 31 grudnia 1955 roku bardzo ciężko chora na gruźlicę. Pomimo bardzo starannej opieki i stosowania kosztownych leków zmarła w ciężkich cierpieniach 23 lipca 1963 roku i pochowana została w Lublinie. Kapituła Krzyża Armii Krajowej w Londynie odznaczyła Ja pośmiertnie tam Krzyżem. Również pośmiertnie odznaczona została honorowa odznaką Oddziału Rozpoznawczego Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego.

4. Ja Jerzy Dumnicki urodzony w 1922 roku w Wilnie pseudonim „Kazimierz” wstąpiłem 11 listopada 1939 roku do „Związku Wolnych Polaków” zrzeszonego w ZWZ a później w AK. Szybko rozrastała się organizacja, a ja awansowałem, już po roku byłem zastępcą dowódcy plutonu „U” w kompanii „K” ds. wyszkolenia bojowego. W roku szkoleniowym 1940/41 ukończyłem szkołę dowódców (później przemianowaną na podchorążówkę) w stopniu plutonowego z cenzusem. Wiosna 1942 roku po aresztowaniach dowódców ZWP Gestapo przyszło i po mnie. Udało się uciec po dachach-ale byłem „spalony”. W maju 1942 roku zostałem przerzucony pod Soleczniki i tam ukrywałem się. Rozkazem nowego komendanta Kompanii „K” przeniesiono mnie do grupy „P” (przetrwanie). Okazało się, że mam początki gruźlicy, udało się szybko wyleczyć i w drugiej połowie 1943 roku wróciłem do działalności konspiracyjnej w siatce AK. Przerzucony pod Jaszuny z ochotników tamtejszej siatki zorganizowałem i przeszkoliłem drużynę, która miała wejść w skład ORKO. Drużyna nie zdążyła wejść do akcji bojowych. Uniknąłem internowania przez sowietów. Jednak w grudniu 1944 roku zostałem aresztowany przez NKGB. Po śledztwie na Łukiszkach wysłany zostałem do Łagru do Workuty. Wróciłem w grudniu 1947 roku. W konspiracji w rejonie Solecznik brałem udział w akcjach dywersyjnych jak próba wysadzenia pociągu z wojskiem niemieckim (zostałem wówczas lekko ranny) i rozbicie obrony tartaku w Solecznikach i wyprowadzenie Francuzów tam pracujących – walczyli oni potem w 3-ciej i w 6-tej Brygadzie AK. Działam w Związku „Łagierników” Żołnierzy Armii Krajowej – jestem sekretarzem Zarządu Głównego.

Z wyrazami szacunku


